

Logotyp 	Nazwa instytucji Muzeum Ustrońskie	
Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Prosto z Polski, „Kultura”, 7 września 1980, Rok XVIII, nr 36 (899), s. 7.		
Ilość stron oryginału 1	Ilość skanów 1	Liczba plików publikacji 5
Autor Jan Szczepański	Wydawnictwo / zakład fotograficzny Robotnicza Spółdzielnia	Skan okładki
Miejsce wydania Warszawa	Rok wydania / Data powstania 1980	
Sygnatura ---	Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) artykuł	
Wymiary (wys x szer) 11,5 x 49 cm	Stan zachowania ---	Charakterystyka skanowanego obiektu Recenzja Jana Szczepańskiego poświęcona wydanej pod redakcją Leonarda Sobierajskiego pracy zbiorowej pt. „Jaka jesteś gmino...”, będącej próbą opisu i oceny procesów społeczno – gospodarczych, jakie zaszły w gminach po reformie administracyjnej wprowadzającej 49 województw. Zdaniem recenzenta, praca pozwala wyciągnąć wnioski nie tylko o skutkach reformy z 1975 r., ale i szerzej o kłopotach gospodarczych i powodach niepokojów społecznych z 1980 r.
Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański, Leonard Sobierajski		
Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.) nauka polska, socjologia, socjalizm, społeczeństwo, problemy gospodarcze, gospodarka, kultura, rolnictwo, strajki, reforma administracyjna z 1975 roku, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”,		
Prawa autorskie ---		

PROSTO Z POLSKI

Jan Szczepański

Jest to książka o Polsce i prosto z Polski. Oto w cztery lata po zakończeniu reformy administracji kraju, Leonard Sobierajski zebrał grono autorów złożone z dziennikarzy, przedstawicieli nauk społecznych i zorganizował opracowanie 19 studiów noszących charakter reportaży, analiz socjologicznych, studiów monograficznych wybranych problemów, przede wszystkim związanych z produkcją rolną.*

Jest to próba oceny wstępnej lecz kompleksowej, jak to określa inicjator przedsięwzięcia. „U podstaw koncepcji książki opatrzonej tytułem „Jaka jesteś gmina...” tkwiło założenie, żeby pokazać w niej rzeczywistość, przede wszystkim w wielu płaszczyznach: egzystencji materialnej, więzi społecznych, relacji władza—obywatel, wzajemnych stosunków między usługodawcami, a usługobiorcami, przemian obyczajowych, wreszcie uczestnictwa w kulturze”. (s. 9). Temu ostatniemu zagadnieniu L. Sobierajski poświęcił bardzo obszerne studium (85 stron). Książka kończy się rozprawą syntetyczną, w której prof. Gałąj zebrane materiały uzupełnia swoją erudycją, uogólnia i przedstawia ogólny zarys procesów społeczno-gospodarczych zachodzących w gminach po reformie administracji i stara się wydobyc nowe jakości, na tle procesów ciągłości życia zbiorowego.

Nie streszczając zawartości tego obszernego tomu chcę zwrócić uwagę czytelników na jej zalety i zacheć do jej przestudiowania. Jest to bowiem nie tylko weryfikacja oczekiwań i zamierzeń dyktujących reformę likwidującą dyktaty i przenoszącą do gmin pewną zakres władzy powiatowej, chociaż taka weryfikacja jest niezmiernie interesująca i powinna być zorganizowana przez samą władzę państwową — ale także realistyczny i miejscami bardzo żywy obraz życia gmin w latach 1977/78, gdyż materiały zbierano w tym czasie.

Nie jest to jednak materiał „przestarzały” jak by mogli powiedzieć może zaciekli „prezentyści”. Rytm życia gminnego nie jest bardzo szybki, tempo przemian w ostatnich latach zostało zwolnione, rozwój przyhamowany. Stąd opisy zawarte w książce są ciągle bardzo aktualne i bardzo użyteczne. Użyteczne dla kogo i dla jakich celów?

Zostawiam na boku zwykłe zakresy zainteresowania takimi materiałami, są bowiem oczywiste: władze gminnej dają materiały porównawcze i naczelnicy gmin oraz aktywiści gminni znajdują tu możliwości porównania i ulepszenia swojej pracy. Aktywo wojewódzki znajdzie materiał do refleksji podobnie jak przedstawiciele władz centralnych. Będzie to także lektura dla studentów socjologii i polityki społecznej oraz ekonomiki rolnej, a może i dla studiów administracji. Można by wymienić jeszcze sporo takich „naturalnych” czytelników tej książki. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na niektóre szersze aspekty zawartych w niej materiałów informacyjnych oraz uogólnień.

Lato 1980 r. przejdzie do historii jako lato niepokoju i obrachunku. Pytamy się gdzie, jak i kiedy zaczęły zbierać się elementy obecnych napięć, trudności, w jakich pociągnięciach władz znalazły początek, w jakich postępowaniach aktywu niższych szczebli, w jakich zachowaniach obywateli, w jakich sposobach pracy i kierowania, co podtrzymywało narastanie trudności, dlaczego środki przeciwdziałające były nieskuteczne, dlaczego lekceważono przejawy, itp.

Otóż, mimo że nie było to zamierzeniem ani Organizatora tomu ani poszczególnych Autorów, tom ten daje pod tym względem wiele materiałów do przemyślenia. Pokazuje bowiem styl funkcjonowania władzy i instancji partyjnych tych szczebli, które zgodnie z założeniami reformy miały być „najbliższą” ludności, miały mieć najlepszy kontakt z jej potrzebami, aspiracjami, miały być najlepszym organizatorem samorządu w jego różnych postaciach, organizatorem usług itd.

Czytając tę książkę możemy łatwo dostrzec, jak pewne niedobre zwyczaje i obyczaje zostały szybko powielone w gminach, jak niektórzy działacze traktowali samorząd jako niepotrzebną i dokuczliwą formę z której tak nic nie wynika. Uzyskujemy przede wszystkim wgląd w funkcjonowanie rolnictwa, któremu stopniowo przestaje się „opłacać” produkowanie żywności, gdyż chleb w piekarni miejskiej kosztuje chłopca mniej niż wyprodukowany we własnym gospodarstwie, itp.

Mamy w tej książce „portrety” — wprawdzie szkicowe, ale wyraziste — naczelników, działaczy partyjnych, prezesów spółdzielni, aktywistów kulturalnych, mamy portrety chłopów i innych mieszkańców gmin. Nie ma studium o kobietach wiejskich, ale są one obecne na kartach książki i z rozsiągnięciem po całym tomie wyciągnąć wiele daleko sięgających wniosków. Są tu także dokładne i szczegółowe studia nad funkcjonowaniem służb rolnych i ich rzeczywistej roli w produkcji żywności,

studiów nad relacjami rolnik i jego kontrahenci w gospodarce planowej, studium o ekonomice indywidualnych gospodarstw chłopskich, o drogach wiejskich itd.

Z tego wszystkiego wyłania się nie tylko obraz stanu rzeczywistego w latach 77/78, ale także wyłania się z wypowiedzi panująca wówczas ideologia. Było dla mnie uderzające, jak mało wówczas zwracano uwagi na zbliżający się kryzys żywnościowy w skali świata, jak mało zwracano uwagi na rosnące trudności pokrywania kosztów importu żywności, chociaż przecież statystyki rosnącego importu i jego koszty były znaczne. Świadomość narastającego kryzysu żywnościowego nie docierała do gmin i nikt tym producentom żywności nie powiedział w porę, że naród polski będzie jadł tyle, ile oni wyprodukują.

Stan krytyczny społeczeństwa polskiego narastał na wielu poziomach od władz najwyższych do przeciętnego obywatela, ale świadomość społeczna dostrzegała tylko te objawy „na górze”. Książka pokazuje nam niedociągnięcia systemu społeczno-gospodarczego i politycznego „na dole” i narastanie zapowiedzi stanów krytycznych tutaj.

Jest ta książka także interesującym materiałem do rozważań nad ewolucją naszego systemu gospodarczego i wpływu ideologii na ten system. Latwo przecież można w rocznikach prasy czy w książkach odnaleźć reportaże z lat 50-tych i 60-tych i porównanie chociażby tylko sposobów opisywania spraw wsi i rolnictwa, pojęcia i schematy myślowe, uogólnienia teoretyczne wtedy stosowane, interpretacje ideologiczne wtedy i w tej książce, powiedz nam wiele o ewolucji ustroju, o zmianach w sposobach widzenia rzeczywistości społecznej, o systemach wartości zarówno piszących jak i opisywanych.

Nie wchodzi tutaj w zagadnienie centralne: czy reformy osiągnęły zamierzone cele? Można się sprzeczać, gdyż materiały były zbierane w cztery lata po zakończeniu reformy, kiedy dopiero zaczynały się skupiać zjawiska z niej wynikające i nie było wiadomo, co jest procesem trwałym a co efektem przejściowym. Trudno by odpowiedzieć na to pytanie także i dzisiaj, w połowie roku 80-tego. Wiemy jednak, że reforma nie zapobiegła spadkowi produkcji żywności i pasz, że zbyt mało było takich gospodarzy jak Paweł Głażcar z Golezowa, prowadzący wyspecjalizowane gospodarstwo i hodowlę tuczniaków na własnej paszy.

Książka daje jednak i tutaj materiały dla przyszedłych potowań a przede wszystkim dla stwierdzenia jakie zjawiska zaczęły występować w pierwszych latach po reformie. Studia zebrane w tej książce opisują wielostronnie życie gmin i wiele miejsca poświęcają sprawom, które były przedmiotem głównym cel reformy. Lecz równocześnie także pokazują one kluczową rolę kadry, którym powierzono przeprowadzenie reformy i pokierowanie gminami. Można stwierdzić, że jakiegokolwiek byłyby cele i intencje reformy, te kadry robią to, do czego były przyzwyczajone i w taki sposób, jaki umieją to robić.

Wniosek stąd prosty: reforma instytucji dopiero wtedy dawnego w pełni pożądanego wyniku, jeżeli równocześnie zmieniamy mentalność ludzi, którzy w zreformowanych instytucjach mają osiągnąć oczekiwane cele. Jeżeli bowiem pracownicy aparatu partyjnego przenoszą do gmin swoje „powiatowe” metody, a 49 województw zaczyna powtarzać to, co działo się w 17-tu, wtedy efekty reformy stają się wątpliwe.

Widziałbym więc zasadniczą wagę tej książki w tym, że pracownikom centralnych instytucji administracji państwa da ona możliwość stwierdzenia, czy zjawiska i procesy występujące w gminach, opisane bez zwykłych deformacji właściwych sprawozdawczości oficjalnej, odpowiadają intencjom reformy. Może więc być także traktowana jako sygnał ostrzegawczy, chociaż wątpię czy ktoś na te sygnały zwróci uwagę. Tyle sygnałów zostało przeoczonych.

Będzie więc ta książka czytana przez socjologów i ekonomistów, pracowników interesujących się funkcjonowaniem administracji, dziennikarzy i działaczy, polityków i tę szeroką publiczność czytającą, chcąc wiedzieć co się w naszym kraju dzieje. A czytać warto, książka przynosi wiadomości prosto z Polski i analizy pozwalające te wiadomości uporządkować i włączyć w spójny system wiedzy wyjaśniającej.

* „Jaka jesteś gmina...” Praca zbiorowa pod redakcją Leonarda Sobierajskiego. Posłowie Dżmna Gałąj, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1980, str. 516.

Kultura 7

nr 35

31 VIII. 1980